# GŁOS ZIEMI BYCHAWSKIEJ

Nr 3 (178) 2006 • ISSN 1429-1932 • Bychawa • 14 kwietnia 2006 roku • miesięcznik


## W tym numerze


- Mikrony ____ 2
- Bychawa po wielkiej wodzie ____ 3
- „Rodzić po ludzku"? ____ 5
- Sylwetki ____ 5
- Z innej beczki ____ 6
- Z kajecika recenzenta ____ 7
- Głos Regionalisty


# Jezus umarł na krzyżu… Jezus żyje w naszych sercach i umysłach!

Niedziela Palmowa rozpoczyna się uroczystą procesją ulicami miasta. Nad głowami powiewa las palm. Niektóre zrobione własnoręcznie przez dzieci i młodzież szkolną. Hosanna, hosanna na wysokości… Śpiew i obrzęd poświęcenia palm symbolizuje triumfalny wjazd Chrystusa do Jerozolimy. Zaczynają się najważniejsze obchody i obrzędy kościelne bezpośrednio związane ze Świętem Wielkiej Nocy. Ewangelia o Męce Chrystusa wg Św. Marka wywołuje - jak co roku - nieskrywane wzruszenie. Ale to nie koniec przeżyć.

Pogodny wiosenny dzień chyli się ku wieczorowi. Jest godzina 18, sala widowiskowa BCK wypełniona po brzegi. Gasną światła, odsłania się kurtyna. Powoli przenosimy się do wydarzeń z przeszłości. Odżywają na nowo bibilijne, dobrze znane nam sceny: Ostatniej Wieczerzy, czuwania w Ogrójcu, zdrady Judasza, pojmania i sądów nad Jezusem, Jego męki i śmierci.

Scena z Misterium Męki Pańskiej

Jezus umarł na krzyżu…. Jezus żyje w naszych sercach i umysłach!

Role Chrystusa, Apostołów, Marii, Poncjusza Piłata, Judasza, Annasza, Kajfasza i in. kreują z wielkim przejęciem i aktorskim mistrzostwem - mieszkańcy Bychawy – dzieci, młodzież i dorośli. Wielu, obytych z teatrem, jak Łukasz Trzciński, odtwórca roli Jezusa. Inni, pierwszy raz na scenicznych deskach. Niezwykle sugestywna kreacja Jezusa pozostanie nam zapewne na długo w pamięci. Trud-

dokończenie na str. 2

*Zdrowia, rodzinnego spotkania*
*w atmosferze radości i pokoju,*
*przeżycia wiarą tajemnicy krzyża*
*i Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa,*
*chwili wytchnienia*
*od codziennych trosk*
*życzy*

*Przewodniczący Rady Miejskiej*
*Janusz Urban*

# Dzielił z nami spojrzenie, uśmiech, słowo…

Za kilka dni Wielkanoc. To nasze pierwsze święta Zmartwychwstania Pańskiego bez naszego duchowego pasterza. Co stało się z nami w kwietniu 2005 roku i jacy jesteśmy rok po tych wydarzeniach? Dla mnie papieżem od zawsze był Jan Paweł II, nie pamiętam innego. Dla mnie było oczywiste, że papież – to Polak. Jan Paweł II wywarł ogromny wpływ na ludzi, którzy byli naocznymi świadkami jego pontyfikatu. Pokolenie JP II to pokolenie, które sami zbudowaliśmy. To ludzie, którzy kierują się w swoim życiu słowami Jana Pawła II. Takie pokolenie istnieje, nawet, gdy wielu mówi, że dzisiejsza młodzież jest nieznośna, wulgarna itd. Bo czy nie ma wokół nas, w Bychawie, ludzi zasługujących na miano członków tego pokolenia? Trzeba powiedzieć jasno, że są. I to wielu.

2. kwietnia 2006 roku – pierwsza rocznica śmierci Jana Pawła II. Wchodzimy do kościoła. Sporo ludzi wokół, choć jest późny wieczór – godzina 20:55. Przygaszone światła. Krótkie spojrzenie na ołtarz, modlitwa. Nagłe wspomnienie wydarzeń sprzed roku, gdy cała Polska zjednoczyła się we wspólnym oczekiwaniu. Także i my, ludzie, dla których nauczanie Jana Pawła II stało się powodem do refleksji nad sensem życia, nad tym jak żyć nie tylko biorąc, ale również dając.

Nowa rzecz, która rzuca się w oczy po wejściu do kościoła znanego od lat, to oblicze naszego papieża, przywołane w ten niezwykły wieczór na ogromnym ekranie. W kościele robi się coraz ciaśniej, wielu przyniosło świece – symbol łączenia się z Chrystusem, światłością. I symbol tego, że pamiętamy. Chór i recytatorzy zajmują swoje miejsca, młodzież z przodu – to oni dziś będą grali pierwsze skrzypce – chór w bocznej nawie… Wszyscy zaczynają śpiewać „Barkę" – trudno sobie wyobrazić początek tego wspólnego czuwania bez niej. Ukochana pieśń naszego paiepeża.

Ksiądz Boguś wita zebranych i mówi kilka słów o tym, co nas dziś czeka. Jak będzie wyglądało nasze wspólne wspominanie odejścia Jana Pawła II. Chór Bychawskiego Centrum Kultury rozpoczyna koncert kanonem „Per crucem". Nie może być inaczej, wszak to Wielki Post. Pieśń jak najbardziej oddaje nastrój chwili, przecież każdy z nas niesie swój większy lub mniejszy krzyż. Po „Krzyża wznoszą się ramiona" chór oddaje głos młodzieży. Przywołują oni teksty Karola Wojtyły. „Dojrzałość do trudnych spotkań" – jedno ze zdań, które słyszymy. Dojrzewanie do odchodzenia, do śmierci, „przybliżanie powierzchni do dna", „tajemnica Przejścia". A czy my byliśmy przygotowani na odejście naszego duchowego pasterza?

Na wielkim ekranie zmieniają się obrazy – z życia papieża, fotografie z pielgrzymek do ojczyzny, z ostatniego spotkania z wiernymi. Z chwil, gdy nasz papież pozostawał sam na sam z Bogiem i gdy otaczały go tłumy wiernych. Słowa, obrazy i muzyka prowadzą do jednego. 2. kwietnia, godzina 21:37. Wspomnienie odchodzenia do Domu Ojca, gdy „świat zacisnął kciuki, w nich kurczowo trzymając nadzieję, bo ona umiera ostatnia…"

Młodzież na koniec przywołuje słowa z książki-pamiętnika *21:37-2 kwietnia 2005 roku*: „Zasuszę myśl o Tobie w brewiarzu wspomnień…"

Powoli wychodzimy. Nikt nie kryje wzruszenia i nie wstydzi się łez. Jak pięknie się złożyło w naszej parafii – rekolekcje i rocznica. Wszyscy wychodzą z uczuciem oczyszczenia, jakby zdali bardzo ważny egzamin.

*Monika Głazik*

Wieczór pamięci Jana Pawła II w bychawskim kościele

## Bychawa po wielkiej wodzie…

**28 marca 2006**

***Ci, którzy mieszkają nad rzekami zawsze witają nadejście wiosny z wielką niepewnością… Tego jednak, co wydarzyło się naszej gminie w tym roku, nikt się nie spodziewał. Woda zaskoczyła wszystkich…***

**Czytaj na str 3**

*W Święto Zmartwychwstania Chrystusa*
*jednoczymy się dobrą myślą i serdecznymi uczuciami w naszych rodzinach, z przyjaciółmi, bliskimi współpracownikami.*

*W tym świątecznym nastroju przesyłam serdeczne życzenia wszystkim*
***Czytelnikom Głosu Ziemi Bychawskiej***
*pogodnych, pełnych wiary, nadziei i miłości Świąt Wielkanocnych.*

*Wesołego Alleluja!*

Premier Kazimierz Marcinkiewicz
kwiecień, 2006 r.

## „Głos" u premiera

Na spotkanie z Premierem Kazimierzem Marcinkiewiczem oraz wybranymi ministrami rządu zaproszono redaktora Głosu Ziemi Bychawskiej. Spotkanie, które odbyło się 5 kwietnia br. w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, zostało zorganizowane przez Centrum Informacyjne Rządu i jego celem było zapoznanie się z problemami środowisk lokalnych oraz nawiązanie współpracy. Bardziej obszerny materiał z tego wydarzenia zostanie zamieszczony w następnym numerze.

*mg*

# Jezus umarł na krzyżu.... Jezus żyje w naszych sercach i umysłach!

dokończenie ze str. 1

no było patrzeć na niezawinione cierpienie, słuchać uderzeń młota wbijającego gwoździe w ręce i nogi, by nie poczuć głębokiego wzruszenia. Aż chciało się wtedy wbiec na scenę i odwrócić bieg wydarzeń.

Swoją interpretacją roli Piłata, Mateusz Wróblewski wywołał ciepłe myśli, zrozumienie i ...cień sympatii dla tej postaci. Nie sposób również pominąć aktorskich debiutów Panów: Seweryna Gąbki i Marka Krzysztonia w rolach Kajfasza i Annasza. Ich brawurowa gra zadziwiła wszystkich (może też ich samych) i zasługuje tylko na pochlebne recenzje. Natomiast Łukasz Sobaszek jako Judasz w końcowym monologu niewątpliwie zasiał ziarno wątpliwości w sercach tych wszystkich, dla których wartości materialne i wszechobecna dzisiaj „kasa" są najważniejsze. I tak z sekundy na sekundę i z minuty na minutę sceniczny spektakl przybliżył nam wydarzenia z ostatnich dni życia Jezusa Chrystusa.

Poncjusz Piłat (Mateusz Wróblewski), Kajfasz (Seweryn Gąbka) i Annasz (Marek Krzysztoń)

Wspaniali aktorzy, doskonała reżyseria ks. proboszcza Andrzeja Kusia, przejmująca muzyka i gra świateł, to wszystko razem to wielki sukces, wyjątkowe widowisko i wielkie przeżycie dla nas – widzów. To najlepsze z możliwych wprowadzenie w atmosferę Wielkiego Tygodnia.

Czy Ty, drogi czytelniku, też byłeś i widziałeś nasze tegoroczne Misterium Męki Pańskiej? Za chwile wzruszeń zadumy i refleksji mówię organizatorom i wykonawcom misterium ogromne dziękuję!

*Barbara Cywińska*

# Niezwykły wieczór

Wszyscy kochamy Ojca Świętego, który odszedł od nas rok temu i w różny sposób czciliśmy rocznicę Jego odejścia. W miejscach pracy, w Kościele, w domach prywatnych, niektórzy za pośrednictwem mediów – radia i telewizji. Ja natomiast miałam wyjątkową okazję. Ponieważ odbywam praktykę studencką w Środowiskowym Domu Samopomocy w Bychawie, 3 kwietnia spędziłam wieczór pamięci o Ojcu Świętym wśród ludzi niepełnosprawnych.

Ten czas był dla mnie niepowtarzalny i głęboko wzruszający. Wytworzenie tej wspaniałej, uczuciowej atmosfery tego wieczora, to z pewnością zasługa personelu, w osobach: pani dyrektor Danuty Adamek oraz instruktorów: p. Renaty Krusińskiej, p. Agnieszki Barszcz, p. Ewy Toruń, p. Mariusza Wąsika, oraz wszystkich innych pracowników tu nie wymienionych.

Wszyscy oni mieli swój udział w przygotowaniu tego wieczora wspomnień.

Ale nie tylko, bo wspaniale miłość do naszego Papieża okazali sami podopieczni. Popłynęły słowa ulubionych pieśni Ojca Świętego: „Barka", „Abba Ojcze", „Wadowice", odtworzono najpiękniejsze fragmenty homilii, które zapadły wszystkim Polakom głęboko w sercach: „...Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi...". Zostały przypomniane zabawne anegdoty i dowcipy, którymi nas Ojciec Święty rozweselał.

Patrzyłam na twarze uczestników tego wieczora i widziałam głębokie przeżycie, bo przecież i tym ludziom, podopiecznym tego Domu, nie obce jest cierpienie i związany z nim ból, niemoc, brak sił, tak samo jak Janowi Pawłowi II. Myślę, że słowa modlitwy, którą wszyscy głośno wypowiadali, były w intencji zarówno Ojca Świętego, jak i własnej. W ten sposób wszyscy zjednoczyliśmy się w tej modlitwie i hołdzie największemu Polakowi, który uśmiechał się do nas z oświetlonego świecami portretu.

Muszę przyznać, że taka forma uczczenia tej smutnej rocznicy, właśnie wśród chorych ludzi, poruszyła mnie do głębi.

*Monika Zuń*
*Studentka Pedagogiki Specjalnej*

# Bychawa czwarta w województwie lubelskim

...w piłce nożnej młodzieży gimnazjalnej. **Taki sukces odnieśli uczniowie Gimnazjum Nr 1 w Bychawie trenujący w UKS „Jedynka"**. Popularne „gimnazjum przy podstawówce" ma się, czym pochwalić. ***„Mistrz Powiatu", "Mistrz Rejonu", "4 drużyna w Województwie Lubelskim"***. Górnik Łęczna, Hetman Zamość, Lublinianka – to z podopiecznymi tych klubów przyszło walczyć naszym chłopcom o tytuły. Po raz kolejny zawodnicy prowadzeni przez trenera mgr. Waldemara Kota udowodnili na boisku, że są drużyną liczącą się w województwie lubelskim w swojej kategorii wiekowej. Tu warto wspomnieć, że jednym z członków drużyny piłkarskiej jest uczeń klasy III b Dawid Szymala, członek kadry wojewódzkiej juniorów w piłce nożnej.

Ale nie tylko piłką nożną klub stoi. Nasze dziewczęta z drużyny piłki siatkowej prowadzonej przez mgr Elżbietę Głąb to trzecia drużyna w rejonie. O ten tytuł przyszło im walczyć z drugoligowymi zespołami i pretendentkami do tytułu mistrzyń Polski w tej kategorii wiekowej. Rozgrywane w ramach gimnazjady mecze były fantastycznymi widowiskami, za które nasza drużyna zbierała zasłużone gratulacje od trenerów.

Wyniki UKS udowodniły, że nie trzeba wielkich pieniędzy, by walczyć z najlepszymi, jak równy z równym. Przez 2 lata (do grudnia 2005) sekcje piłki nożnej i siatkowej klubu, wspierane były dotacjami z Urzędu Miejskiego w Bychawie. Jednak większość działań nauczyciele Gimnazjum Nr 1 prowadzili społecznie. Każdy zawodnik ćwiczył od 8 do 12 godzin tygodniowo. Zwycięstwa i to na skalę województwa przyszły po dwóch latach treningu. Za późno, jak się okazało i od nowego sezonu działania klubu będą ograniczone z powodu braku funduszy. Wygrywaliśmy z potentatami i napędziliśmy strachu najlepszym, bogatym klubom. Było warto.

Do Kraśnika pojechali po zwycięstwo

Usatysfakcjonowani rezultatami chcemy podziękować wspierającym UKS „Jedynka", osobom i organizacjom. Dziękujemy władzom miasta za dwuletnie wspieranie działalności klubu, Dyrekcji Gimnazjum Nr 1 w Bychawie, Radzie Rodziców tej szkoły oraz wszystkim sympatykom klubu. Szczególnie serdecznie dziękujemy zawodnikom sekcji seniorów piłki siatkowej klubu „Granit", którzy zawsze nas wspierali w treningach i sportowej walce.

*Zarząd UKS „Jedynka"*

## Podziękowania

Dyrekcja Szkoły Podstawowej w Bychawie, nauczyciele i organizatorzy **IV Młodzieżowego Konkursu Filatelistycznego**, serdecznie dziękują sponsorom:

1. Apteka – mgr Halina Gurgacz
2. Apteka – mgr Tomasz Kołodyński
3. PHU „OLMAD" – Ewa Madej
4. Dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Bychawie – Piotr Wojtaś
5. Dyrektor Banku PKO Oddział I w Bychawie – Henryk Krajewski
6. „Avexim" Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe – sklep „Groszek"
7. Hurtownia Artykułów Elektrycznych – Wiesław Lenart
8. Hurtownia Wielobranżowa – Grażyna Luterek
9. Księgarnia – Leszek Szewczyk
10. Przedsiębiorstwo Wielobranżowe – Janina Skrzypek
11. Sklep Motoryzacyjny „Auto-Mar" – Andrzej Migryt
12. Sklep Meblowy „Laviska" – Katarzyna Lalak
13. Wielobranżowe Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe Hurt-Detal – Romuald Chromczak
14. Zakład Pogrzebowy – Stanisława Popławska
15. „ASTRO" – Sklep AGD i RTV Lublin
16. Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Bychawie
17. Piekarnia – Regina i Janusz Kowalscy
18. Sklep spożywczy – Tadeusz Dzwonowski
19. Sklep Wielobranżowy – Albert Ładniak
20. Zakład fryzjerski – Agnieszka Kraśnicka
21. Salonik „Ada" – Jolanta Krzysiak
22. Piekarnia Gminna Samopomoc w Bychawie
23. Kwiaciarnia – Iwona Pietrzak
24. Sklep firmowy „Smaczek" – Katarzyna Szymczak
25. Biuro rachunkowe „Lege-Artis" – Stanisław Malec
26. Zakład fotograficzny – Roman Rusinek
27. Sklep firmowy mięsny z Krzczonowa
28. Piekarnia „Emark" – Marek Jurycki
29. Restauracja „Dragon" – Renata Kryska
30. Bank Pekso S.A. I Oddział w Bychawie – Elżbieta Kozak
31. Sklepik szkolny – Piotr Wojtyła
32. Sklepik szkolny – Sławomira Wrzesińska
33. Sklep spożywczy – Rafał Dzwonowski
34. Firma Produkcyjno-Handlowo-Usługowa – Agnieszka Michalska
35. Sklep warzywniczy – Urszula i Wojciech Wacowie
36. Firma przewozowa – Piotr Rożenek

# Mikrony, Mikroby, Mikrusy i Mikrobusy

Podobno żyjemy w dobie społeczeństwa informacyjnego, gdzie informacja jest towarem najbardziej pożądanym wśród mas, gdzie media tworzą obraz rzeczywistości, gdzie III sektor gospodarki kształtuje wzrost PKB.

W Bychawie dążenia imperialistyczne informacji są również widoczne. Bychawska centrala telefoniczna łączy tysiące rozmów – zero kierunkowy dla zwiększenia puli numerów. Jak grzyby po deszczu pojawiają się salony sieci komórkowych, a Short Message System kreuje zmiany ewolucyjne kciuka. Opłata nas coraz gęstsza sieć teleinformacyjna, Internet wdziera się pod wszystkie strzechy i tylko rozkłady jazdy busów Bychawa-Lublin są wiecznie nieaktualne.

Teoretycy prześcigają się w tworzeniu kolejnych wielkich teorii, a rzeczywistość zgrzyta. Bo po co wchodzić na stronę www.mpk.lublin.pl i sprawdzać rozkłady jazdy komunikacji miejskiej, skoro nigdy nie ma się pewności, że bus, który ma odjeżdżać o 11.53 odjedzie o czasie? Że w ogóle przyjedzie? To ma swoje dobre strony, powiedziałby niepoprawny optymista. Z innymi czekającymi można pomówić o pogodzie, o ptasiej grypie, czy śmierci Miloseviča. Ale, który kierownik, usłyszawszy po raz kolejny, że to wina komunikacji, poklepie pracownika po ramieniu i z współczującym uśmiechem powie: „zdarza się"?

Zdarza się i to często. Czy tylko mnie wiatr wieje w oczy i kiedy na rozkładach jazdy po obu stronach Piłsudskiego jak byk stoją busy o czternastej zero zero, żaden z nich nie przyjeżdża? Podobno analfabetyzm wtórny się szerzy, ludzie nie potrafią czytać ze zrozumieniem – tak przynajmniej piszą w gazetach. Pewnie i ja stałem się jego ofiarą, osiem godzin dziennie spędzając przed komputerem. Ale kultura żywego słowa nie wiele pomaga, za to kierowca jak polityk przyparty do muru odpowiada dyplomatycznie:

*– Proszę pana, czy rozkład jest aktualny?*

*– Tak... chociaż nie do końca – Jestem zainteresowany tymi dwoma kursami...*

*– Jeden z nich na pewno pojedzie.*

Szkoda tylko, że nigdy nie wiadomo, który. Owszem zdarza się, że bus już stoi i czeka na pasażera. Ba, często nawet dwa i wtedy dopiero pasażer ma zagwozdkę. Jeden odjeżdża „za chwilę", a drugi „zaraz". I z którym kierowcą synchronizować zegarki? A potem siedzę z nosem przyklejonym do szyby i tęsknym wzrokiem patrzę jak bus z naprzeciwka odjeżdża w siną dal. Wiedząc, że mądry Polak po szkodzie, nauczony doświadczeniami, do pracy jeżdżę dwie godziny przed czasem. To męczące, ale nadal nie opracowałem innego patentu. Trzeba by popytać uczniów i studentów, którzy jeżdżą pięć razy w tygodniu.

Zachęcony płomiennymi zapewnieniami nowej Pani Redaktor, że Głos stanie się również forum mieszkańców, a „każda uwaga – także ta krytyczna – pomoże stworzyć pismo dające obopólną satysfakcję", postanowiłem napisać. Wierzę, że media są czwartą władzą. Być może ten tekst przyspieszy jakieś zmiany. Jeśli nie, pozostanie nam jedynie bezproduktywne stanie na przystanku ze szpetnym słowem na ustach. Dobrze, że jeszcze za to w Bychawie policja nie wlepia mandatów..

*Wiecznie spóźniony*

# Bychawa po wielkiej wodzie...

W marcu 2006 roku kapryśne o tej porze dwie małe rzeczki – Kosarzewka i Gałęzówka, w dolinach których leży Bychawa, wylały. Mieszkańcy Bychawy i innych miejscowości w naszej gminie m.in., Gałęzowa, Woli Gałęzowskiej, Majdanu Gałęzowskiego, Bychawki, Starej Wsi ucierpieli, wiele okolicznych domostw, łąk, ogrodów zostało zalanych, straty ucierpiało wielu mieszkańców Bychawy i okolic. Trudno jest uwierzyć, że niektóre zdjęcia, które zostały zamieszczone w tej gazecie, zrobiono w Bychawie, Gałęzowie, Bychawce, wydaje się, że wykonano je gdzieś nad zalewem lub jeziorem…

Wszystko zaczęło się w drugiej połowie marca. Zima była długa i wiadomo było, że topniejący powoli śnieg może podnieść poziom wody. Wystarczyło kilka dni dobrej pogody, by woda spływająca z pól zwiększyła znacząco poziom rzek. Wzbudziło to niepokój wielu, już 27 marca, we wtorek, miejsca położone dość nisko lub w niedalekiej odległości od rzeki, zostały zalane.

Jak się okazało to, co się działo we wtorek było tylko początkiem wielkiego złego. W nocy zaczął padać deszcz. I to nie byle jaki deszcz, tylko porządna ulewa, niemal oberwanie chmury. Fala kulminacyjna dotarła do Bychawy w nocy z wtorku na środę. Warto przytoczyć relację tego, co działo się w nocy, mieszkanki Gałęzowa - J. Flis:

*We wtorek poziom wody przed wieczorem był już bardzo wysoki. Wieczorem wyszłam przed dom sprawdzić, jak wygląda sytuacja u pana Fijołka, który mieszka na samym dole [również mieszkańca Gałęzowa, przyp. redakcja]. Widać było po drzewach, że woda spadła o jakieś 30 cm, więc spokojnie wróciłam do domu. Już wtedy zaczynał padać deszcz, po jakimś czasie gdzieś około godziny dziesiątej usłyszałam szum, który robił się coraz większy, aż dudniało. Wyszłam sprawdzić to z pól płynęła wielka woda. U Dysia, woda sięgała już do samego mieszkania, u Fijołka, woda dochodziła do okien, a około godziny pierwszej w nocy, woda była już nad szybami. Przyszłam do domu, zadzwoniłam po straż, by zabrali mieszkających tam ludzi. Siedzieli na strychu, to co było możliwe postawili wysoko, żeby woda nie dosięgła. Cały czas wody przybywało, podwyższała się, u mnie na ogrodzie jeszcze nigdy tyle nie było.. Szosa, wszystko, było pod wodą. Takiej wody to jeszcze u nas nie było, najstarsi nie pamiętają. Wydawało się, że trzy lata temu była ogromna powódź, ale to nie porównanie. Nie spałam całą noc. Coś okropnego…*

Po kilku godzinach woda zaczęła ustępować. Widać to dokładnie na zdjęciach zrobionych w Gałęzowie około godz. 6.30 rano. Poziom wody obniżył się już o kilkadziesiąt centymetrów.

**Od redakcji:**

Godz. 5.30. Z głębokiego snu wyrywa mnie nieustępliwy gong komórki. Bychawa pod wodą? Niemożliwe, a jednak! Za 10 minut wyjeżdżam z domu, za chwilę mijam most na Kosarzewce, wokół na łąkach rozlewisko wody. Na jezdni jest bardzo ślisko, wszędzie mnóstwo żółtawego mułu, czego powodem nie mógł być tylko deszcz... Dalej ogródki działkowe. Zalane, małe domeczki otoczone wodą prawie do samych okien. Sama Bychawa jakaś inna, jak po wielkiej bitwie, po której pozostał tylko muł na ulicach i błoto chodnikach... Za chwilkę jestem już na Lubelskiej. Tam, kilka osób uwijających się wśród swoich domostw, wszyscy z łopatami i gumowych butach do kolan... Jadę na stadion. Piękne łąki na Lipniku to ogromne jezioro, a dojazd na boiska to niemal nadmorski bulwar. Woda wdziera się pod koła samochodu, muszę się zatrzymać, dalej nie ma dojazdu. Brodzę po kostki

w wodzie, by przedostać się na błonia. Stamtąd robię zdjęcia. Stadion bychawski zamienił się w ogromne jezioro, z którego jak boje wystają płotki i budynki. W chwili największej wody, jak mówi S.K., świadek wydarzeń, ogrodzenie stadionu wystawało tylko na kilka cm nad wodą. O mało nie ląduję w tym

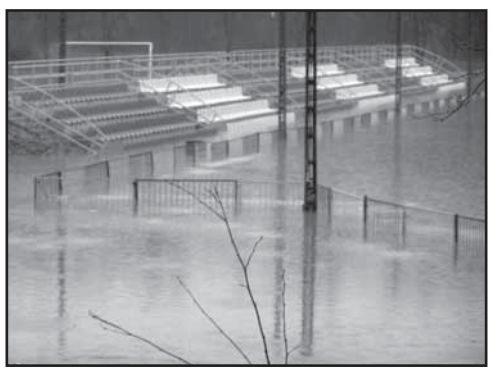

błocie, wszystko nasiąknięte jest wodą jak gąbka po nocnej ulewie, śliskie buty. Decyduje się też na zrobienie zdjęcia, z wysoka, z rezerwatu, z tego co widać chyba opłacało się.

Jadę do Gałęzowa.

Tam przeżywam szok, chociaż jest już po największej wodzie, i woda ustąpiła o kilkadziesiąt centymetrów? Co musiało się tam dziać, w tych nocnych godzinach, kiedy spałam? Za kilkaset metrów droga okazuje się zupełnie nieprzejezdna, woda nie wiadomo dokąd sięga, lepiej nie sprawdzać. W niej

w środku utknął samochód ciężarowy z kierowcą w środku. Za chwilę wypływa łódka

straży pożarnej, kontrolując sytuację. Pytam okolicznych mieszkańców o powódź. Spodziewali się jej, to przez tą późną wiosnę, ale takiej wody to nie było może ze sto lat. Ta z 2003 roku to pryszcz. Maja pecha, bo mieszkają tak blisko rzeki. Niektórzy nie spali tej nocy ani minuty. Rodzina, która

mieszkała w pobliżu musiała się ewakuować ze swojego mieszkania. Woda to żywioł i nie ma z nią żartów. Nie oprą się jej nawet ciężkie połamane konary z drzew.

Powrót do urzędu. Telefon. Dzwoni dyrektorka szkoły w Starej Wsi. Woda dostała się do budynku, zalało bibliotekę, kuchnię, jadalnię, kotłownię i salę gimnastyczną. Trzeba pojechać, zrobić zdjęcia. Nie jest to wcale takie proste. Do Starej Wsi czeka nas droga przez Wysokie bądź przez Spławy. Przez Wysokie droga daleka, przez Spławy krótsza ale ryzykowna, być może, że odcinek drogi w Starej Wsi Pierwszej jest jeszcze zalany i nieprzejezdny. Wybieramy krótszą drogę i słusznie. Po drodze zaglądamy do naszych bychawskich newralgicznych miejsc – most na Gałęzówce przy ul. 11 Listopada. Domy są pozalewane, w łazience w jednym z domów woda sięgała już ponad wannę. Poszko-

dowani ludzie przeżyli szok, wielu wydaje się kompletnie załamanych. Jak to teraz wszystko posprzątać i naprawić? Na podwórku państwa Ł. brakuje sporego odcinka drogi. Woda poniosła. Najgorzej wygląda dom państwa B. Tam woda była do połowy ścian budynku. Teraz jest już spokojnie... Gałęzówka już grzeczna, już nie sięga tak wysoko jak w nocy. Tylko park zamienił się w wielkie jezioro, na którym, można by ironicznie rzec, brakuje tylko łabędzi.

Po drodze zaglądamy jeszcze na Lubelską, która chyba tylko lokalizacją przypomina naszej starą drogę do Lublina. Na ul. Podwale pracuje samochód strażacki z pompą, wypompowuje wodę, obok gospodarz zmaga się szpadlem ze skutkami powodzi. U państwa Ł. mieszkanie było świeżo po remoncie.

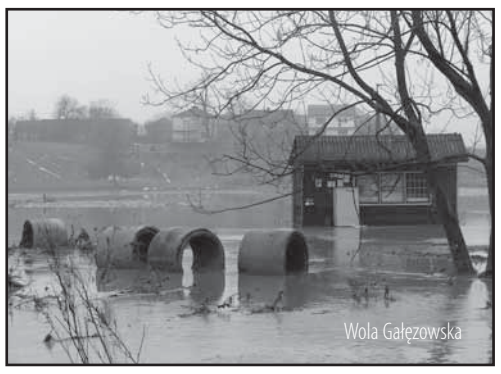


Szkoda ładnych paneli, porządnie namokły wodą. Utwardzenia na podwórku też już nie ma. Obok mostu widać uszkodzony wodociąg, jedna z przyczyn braku wody w Bychawie z samego rana... Dalej piwnica pełna wody...

Każda powódź jest zaskoczeniem. Duże opady lub wiosenne roztopy wywołują niepokój wśród ludzi mieszkających blisko rzek. Nikt nie potrafi przewidzieć, kiedy znowu pojawi się Wielka Woda. Czy będzie to jeszcze w tym roku, a może następnym? Pomimo wielu wysiłków wkładanych ze strony władz i mieszkańców, kolejne powodzie powiększają listę ludzkich tragedii i strat materialnych. Jak przykro, że tym razem zdarzyło się to w naszej gminie... Ucierpiało wielu ludzi. Pozostaje mieć tylko nadzieję, że kolejne wiosenne roztopy nie będą już tak dramatyczne, jak te w tym roku.

*Monika Głazik*

**Dyrekcja Szkoły Podstawowej w Starej Wsi Drugiej**
składa serdeczne podziękowania Wszystkim, którzy aktywnie zaangażowali się w prace porządkowe w budynku szkolnym po zalaniu wodą, w szczególności rodzicom uczniów, strażakom, mieszkańcom Starej Wsi oraz pracownikom szkoły.

**PODZIĘKOWANIA**

Kierownik i Pracownicy Ośrodka Pomocy Społecznej w Bychawie składają serdeczne podziękowania wszystkim ofiarodawcom za udzieloną pomoc rzeczową rodzinom poszkodowanym podczas powodzi.
Apel, który został skierowany do lokalnej społeczności spotkał się z szybkim i dużym odzewem. Jeszcze raz dziękujemy za okazane serce i wrażliwość w niesieniu pomocy drugiemu człowiekowi.

# Czy w Bychawie można „rodzić po ludzku”?

## List do przyszłych Mam

Drogie Przyszłe Mamy!

Od kilku lat w polskich szpitalach na oddziałach położniczych wdrażana jest akcja „Rodzić po ludzku”. Wśród nich jest również Oddział Ginekologiczno-Położniczybychawskiego szpitala. Jednak nie spowodowało to znacznego wzrostu liczby porodów. Zastanowiło mnie – dlaczego?

Ta sprawa wzbudziła moje zainteresowanie, ponieważ niedawno sama zostałam matką, ale za nim tak się stało, spotykałam wielu znajomych, którzy zadawali mnóstwo pytań. Po pierwsze – oczywiście oprócz płci mojego nienarodzonego dziecka – interesował ich szpital, który wybrałam na jego przyjście na świat. Niektóre koleżanki, pytając mnie o to, były przekonane, że za chwilę usłyszą: „na Kraśnickich”, „na Jaczewskiego”, „na Staszica” itp. Jakież było ich zdziwienie, gdy odpowiadałam po prostu: „tu, w Bychawie”. Wówczas reakcje były podzielone, jedne uznawały to za dobry wybór, wiele jednak z nich nie kryło swojego zdumienia. Zdarzył się też komentarz, który, muszę przyznać, mocno mnie zirytował, ponieważ na wieść, że zamierzam urodzić dziecko w bychawskim szpitalu moja znajoma zapytała: „nie boisz się”? Wówczas wzburzona odpowiedziałam: „a czego mam się bać”?

– No wiesz... różne „historie” się słyszy...

- No nie wiem, a jeśli nawet to pamiętaj, że takie „historie” zdarzają się wszędzie, tylko my nie wiemy o „wszędzie”, bo mieszkamy tu. Jeśli chcesz wiedzieć naprawdę, to boję się rodzić w Lublinie, daleko od domu, tam gdzie nikogo nie znam, będę jedną z wielu, i może się zdarzyć, że z powodu napiętego „grafiku porodowego” nie będę się miała do kogo zwrócić o pomoc w razie potrzeby. Po czym moja znajoma stwierdziła, że ona rodziła w Lublinie i jest zadowolona, choć po chwili namysłu przyznała, że był tam niezły mętlik. A ja, pierwsze dziecko rodziłam w Bychawie i też jestem zadowolona, i wcale nie było mętliku, i właśnie dlatego postanowiłam, że drugie też tu urodzę.

No cóż, nie wiem kiedy i co tak naprawdę wywołało niechęć kobiet do bychawskiego oddziału, możliwe, że to przykre doświadczenia naszych mam i znajomych sprzed wielu lat, które często wspominane wytworzyły „zły mit”, a ten obalić czas najwyższy. Wiem, że od tamtego czasu na pewno wiele się zmieniło, a młode kobiety, które wypowiadają słowa krytyki, nie mają pojęcia, jak dziś funkcjonuje oddział, bo pewnie wcześniej już wybrały inny szpital.

Pomyślałam, że mogę przyczynić się do obalenia „złego mitu” i zachęcić przyszłe mamy do podejmowania decyzji o wyborze tutejszego szpitala. Już dwoje moich dzieci przyszło na świat na bychawskim oddziale położniczym i jestem zadowolona zarówno z opieki nade mną, jak i nowonarodzonymi. Ktoś może mi zarzucić, że nie powinnam się wypowiadać na ten temat, bo nie rodziłam w lubelskim szpitalu i nie mam porównania. To prawda, ale odwiedzałam moje znajome w kilku różnych szpitalach i wcale nie byłam zachwycona tym, co zobaczyłam, zwłaszcza wątpliwą uprzejmością personelu. A gdybym mogła dodać coś jeszcze dla przykładu, to opowiem, że kilka dni temu zadzwoniła do mnie znajoma, która chciała pochwalić się swoją córeczką. Urodziła ją w lubelskim szpitalu. Na tzw. porodówce przebywało jednocześnie siedem rodzących kobiet. Lekarz nie zajmował się żadną z nich, tylko dowodził zespołem położnych, które odbierały porody, zakładały szwy itp. Jeśli komuś to nie przeszkadza to proszę bardzo. Ja - zarówno 5 lat temu, jak i teraz - mogłam się poczuć komfortowo. Na sali oprócz mnie był tylko mój mąż i personel medyczny, zajmował się mną lekarz, który cały czas kontrolował sytuację, sam mnie badał, decydował o podejmowaniu kolejnych kroków, odbierał poród itd.

Po pobycie na bychawskim oddziale przed, jak i po porodzie muszę przyznać, że mam powody do zadowolenia. Przez cały czas spotykałam się z dużą uprzejmością całego personelu, i to nie tylko w stosunku do mojej osoby, ale wszystkich pacjentek na oddziale. Panie położne, pielęgniarki dziecięce i salowe starają się stworzyć miłą, przyjazną, niemalże rodzinną atmosferę. Nie ma tu przysłowiowego „robienia łaski”, a przy tym wyczuwa się bardzo dobre - zarówno merytoryczne, jak i praktyczne - przygotowanie do wykonywanego zawodu, co daje przyszłym mamom poczucie bezpieczeństwa. A jeśli zdarzy się surowsze potraktowanie pacjentki, to tylko w sytuacji, kiedy trzeba przywołać ją do porządku, gdy nagminnie łamie zalecenia lekarza, co może zaszkodzić jej i dziecku. Krążą też legendy na temat surowości obecnego ordynatora oddziału. Otóż drogie Panie, „nie taki diabeł straszny...”. Owszem, jest człowiekiem surowym, ale tylko w sytuacjach, które tego wymagają. I mnie zdarzyło się niejednokrotnie oberwać po uszach od Pana Doktora, kiedy ignorowałam jego zalecenia. Ale przede wszystkim jest to człowiek z dużym bagażem wiedzy i doświadczenia oraz czymś, co ja nazywam zawodową intuicją, którą zapewne nie każdy lekarz może się poszczycić, a która pozwala mu działać zdecydowanie i pewnie w każdej – nawet trudnej – sytuacji. Dla mnie to bardzo ważne, kiedy lekarz po prostu wie, co robić. To daje mi poczucie bezpieczeństwa.

Zanim napisałam list do Was, postanowiłam przeprowadzić małą sondę wśród kilkunastu matek, które urodziły w Bychawie i zapytać o ich opinię na temat opieki na tutejszym oddziale. Wszystkie Panie wyraziły się pozytywnie. Jedna opowiedziała mi, że początkowo miała zamiar urodzić w Lublinie, była nawet umówiona z lekarzem tamtejszego szpitala, ale nagła sytuacja wymusiła natychmiastową zmianę planów. Dziś stwierdza, że dobrze się stało, i następne dziecko też ma zamiar urodzić w Bychawie. Te opinie chyba świadczą jednoznacznie na korzyść bychawskiego oddziału ginekologiczno-położniczego.

Warto jeszcze poinformować przyszłe mamy, że w jego strukturach funkcjonuje również Szkoła Rodzenia oraz Poradnia Laktacyjna. Ze szkoły co prawda nie korzystałam, ale rozmawiałam ze znajomą, która uczestniczyła w zajęciach i była bardzo zadowolona.

Oddział dysponuje nowym sprzętem medycznym (m.in. pozyskanym ze środków Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy). Przydałby się jednak jeszcze odtwarzacz wideo do Szkoły Rodzenia oraz nowy ultrasonograf, z pewnością – jak wszędzie w państwowej służbie zdrowia - potrzeby są większe, ale o tych wiem na pewno. I tu ukłon w stronę ewentualnych sponsorów, którzy chcieliby dofinansować zakup ww. sprzętu.

Ja mogę tylko raz jeszcze serdecznie podziękować wszystkim lekarzom, położnym, pielęgniarkom i salowym bychawskiego Oddziału Ginekologiczno-Położniczego za troskliwą i profesjonalną opiekę. Pozdrawiam zwłaszcza Panią Elę – tymczasową drugą mamę wszystkich nowonarodzonych maluszków, która wie jak zaradzić na każdą ich bolączkę, ma anielską cierpliwość dla niedoświadczonych mamuś, zawsze się uśmiecha i nigdy nie jest zmęczona.

No więc drogie Przyszłe Mamy, jeśli chcecie poznać Panią Elę oraz inne miłe Panie, pracujące na ww. oddziale i przekonać się o prawdziwości tego, co tu napisano – nie pozostaje Wam nic innego jak tylko zdecydować się na poród w Bychawie.

Z poważaniem
Mama

P.S. Zaproście na salę porodową również Tatusiów – naprawdę gorąco polecam!

(ifm)

Bychawa, 16. 03.2006

**Redakcja „Głosu Ziemi Bychawskiej”**

Uprzejmie proszę o zamieszczenie sprostowania dotyczącego pominięcia roli Starostwa Powiatowego w Lublinie w procesie rozbudowy szpitala o następującej treści:

„W sposób szczególny pragnę podziękować Staroście Lubelskiemu p. Pawłowi Pikuli i Wice Staroście Lubelskiemu p. Krzysztofowi Chmielikowi, wszak w ich rękach spoczywał los rozbudowy i pomimo trudności podjęli trud opracowania dokumentacji, opracowali wielce pracochłonny wniosek o dotację, integrowali sąsiednie gminy wokół inwestycji, od początku powstania Stowarzyszenia aktywnie działali na rzecz jego rozwoju. Zatem wytrwała praca wielu osób zwyciężyła wszystkie trudności i przeszkody”.

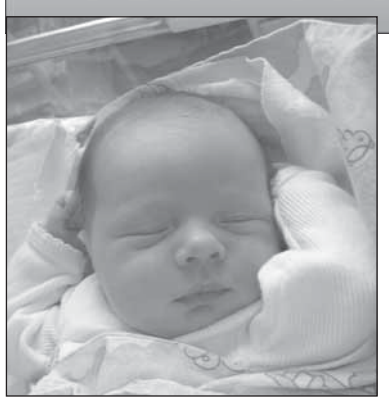

Ta mała dziewczynka na zdjęciu to **Marysia Mituła**.

Urodziła się 4 lutego 2006 roku i w pierwszych chwilach życia ważyła 3650 gram i mierzyła 56 cm. W domu czekał na nią 5-letni brat Oskar.

**Martusia Boryga** przyszła na świat 28 lutego 2006 roku w bychawskim szpitalu. Jej pierwsza waga to 3200 gram, wzrost 57 cm ☺, a w domu czekał na nią 10-letni brat Rafał.

*Zachęcamy świeżo upieczonych rodziców do zgłaszania swoich maleństw do nowej rubryki Głosu Ziemi Bychawskiej – Witamy na świecie! W tym numerze zaprezentowały się nam dwie nowe mieszkanki naszej gminy. Mam nadzieję, że przetrą pierwsze szlaki i w kolejnym numerze pojawi się więcej zdjęć. Pamiętajcie tylko, że liczba miejsc jest też ograniczona, więc kto pierwszy ten lepszy! Aby znaleźć się w rubryce najbliższego numeru Głosu, prosimy o zgłaszanie dzieci urodzonych w bychawskim szpitalu w dniach od 1 III – 25 IV 2006 roku. Prosimy o przynoszenie pierwszych fotografii Waszych pociech do redakcji najpóźniej do 25 kwietnia.*

Red.

## Drodzy Mieszkańcy Bychawy !!!

23 kwietnia 2006 roku odbędzie się uroczyste wmurowanie aktu erekcyjnego pod rozbudowę bychawskiego szpitala

**Przewidywany program uroczystości:**

11.30 Msza Święta w kościele parafialnym pw. Jana Chrzciciela w Bychawie
13.00- 14.00 Uroczystości na placu budowy – wmurowanie kamienia węgielnego, koncert orkiestry dętej „Henryczki”

***W tym dniu również w SP ZOZ Bychawa odbędzie się Biała Niedziela***

Będą przyjmowali w godz. od 9.00 do 15.00 następujący specjaliści: kardiolodzy, interniści, pediatrzy, pulmonolog, gastrolog, ginekolog, endokrynolog, chirurg naczyniowy, okulista, ortopeda, urolog, laryngolog, alergolog.

W tym dniu będą wykonywane również bezpłatnie następujące badania:

- laboratoryjne: poziomu cukru i cholesterolu całkowitego (pacjenci muszą być na czczo)
- badania densytometryczne na osteoporozę
- badania spirometryczne {wydolności płuc}
- mammograficzne dla wszystkich kobiet bez względu na wiek
- USG jamy brzusznej
- EKG
- zabiegi rehabilitacjne
- badanie słuchu i dobieranie aparatów słuchowych

Do dyspozycji pacjentów będzie również karetka transportowa.

Do wzięcia udziału w uroczystościach i Białej Niedzieli zapraszają:

*Starosta Lubelski – Paweł Pikula, Dyrektor SP ZOZ – Piotr Wojtaś*
*Przewodniczący Stowarzyszenia na Rzecz Rozbudowy Szpitala – Henryk Dudziak*

*Alleluja Alleluja*

Pan Zmartwychwstał

Niechaj zatem atmosfera świąteczna napełnia serca radością i miłością

Spokoju i pokoju, wzajemnej życzliwości

tradycyjnie smacznego jajka

i mokrego śmigusa- dyngusa

życzy

dyrekcja, pracownicy

i młodzież

Zespół Szkół
im. ks. Antoniego Kwiatkowskiego
23-100 Bychawa
ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 81

# Wędrując po Bychawie …

Szkoła Podstawowa w Woli Gałęzowskiej od lat współpracuje z Bychawskim Centrum Kultury, a szczególnie z Biblioteką Publiczną. Wspólnie przygotowaliśmy cykl zajęć dla uczniów, aby mogli oni lepiej poznać dzieje i teraźniejszość najbliższej okolicy – naszej małej ojczyzny.

17 marca 2006 r. uczniowie klasy piątej zwiedzili Bychawską Izbę Regionalną, z zainteresowaniem wysłuchali komentarza Pani Marii Dębowczyk, która zaprezentowała znajdujące się tam eksponaty, a także zapoznała uczniów z celami i programem działania Bychawskiego Towarzystwa Regionalnego, zachęcając uczniów i ich rodziców do współpracy.

Kolejnym punktem wycieczki były zajęcia biblioteczne prowadzone przez Panią Joannę Marek - Stanicką. Uczniowie, korzystając z różnych źródeł informacji, zapoznali się z dziejami Bychawy i jej okolic, poznali etymologię nazwy miasta, Bychawa obejrzeli wystawę literatury poświęconej historii naszej okolicy. Każdy miał okazję uzyskać informacje na temat własnej miejscowości.

Uczniowie naszej szkoły redagują gazetkę szkolną „SURVIVAL", dlatego chcieli poznać redakcję pisma lokalnego. Bardzo ważnymi i ciekawym wydarzeniem była dla nich wizyta w redakcji „Głosu Ziemi Bychawskiej". Redaktor naczelna Pani Monika Głazik przybliżyła uczniom historię powstania pisma i jego tytułu. Opowiedziała, jak zmieniała się winieta, objętość, format i nakład, jak ulegał zmianom osobowy skład redakcji. Uczniowie mogli obejrzeć wszystkie, od pierwszego do ostatniego, numery pisma. Z zainteresowaniem słuchali, w jaki sposób przeprowadza się wywiad, zamieszcza zdjęcia oraz artykuły. Poznali drogę, jaką przechodzi każdy numer gazety, zanim zostanie wydrukowany. Dowiedzieli się, że tworzenie pisma, które nie tylko informuje, porusza aktualne problemy, a także komentuje wydarzenia dotyczące miasta i gminy Bychawa, jest bardzo odpowiedzialnym zajęciem.

Z okazji 10-tych urodzin „Głosu" życzymy dalszych sukcesów, wzrastającego grona czytelników, a także dalszej owocnej współpracy z naszą placówką oraz innymi instytucjami.

*Barbara Jagiełło, Beata Marek*

Dzieci w redakcji

**AMATORSKA LIGA SIATKOWKI MĘŻCZYZN**

**zaprasza**

**Organizatorzy:** BLKS „Granit", Gimnazjum Nr 1
**Termin:** druga połowa kwietnia, maj 2006
**Opłaty:** wspidowe 40 zł od drużyny
**System rozgrywek:** Turnieje sobota-niedziela
**Nagrody:** I miejsce Puchar – Dyplom, pozostałe miejsca dyplomy
**Zgłoszenia:** do 18 kwietnia 2006
**Kontakt:** Ryszard Adamczyk, tel.0-81 56-60-384, 0-514 91-89-76

# UPRAWA MAKU

Urząd Miejski w Bychawie informuje, że Wojewoda Lubelski ustalił ogólną powierzchnię maku niskomorfinowego pod zbiór w roku 2006 dla gminy Bychawa na 10 ha.

Zainteresowani uprawą maku powinni zwrócić się z wnioskiem o wydanie zezwolenia do Burmistrza Bychawy. Stosowne wnioski dostępne są Urzędzie Miejskim w Bychawie w Punkcie Obsługi Interesanta.

*g.f.*

**OGŁOSZENIE BURMISTRZA BYCHAWY**

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami /tekst jednolity: Dz. U. Nr 261, poz. 2603 z 2004 r. z późn. zm./ informuję, iż na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Bychawie przy ul. Partyzantów 1 został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w użytkowanie wieczyste w drodze bezprzetargowej.

**Dyrekcja, nauczyciele i uczniowie Gimnazjum nr 1 w Bychawie dziękują Powiatowemu Ośrodkowi Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej przy ul. Mickiewicza 15 w Bychawie za zakup książek do biblioteki szkolnej.**

„SYLWETKI"

# Komisarz Zaborski

***Rozmowa z Zastępcą Komendanta Komisariatu Policji w Bychawie – komisarzem Zbigniewem Zaborskim***

***W jaki sposób trafił Pan do Bychawy?***

Z pracą w policji związany jestem od 1991 roku, wtedy to rozpoczynałem pracę w Bychawie jako dzielnicowy. Później przeniosłem się do Zakrzewa, gdzie pracowałem przez 8 lat, najpierw jako dzielnicowy, potem przez dwa lata jako komendant komisariatu. Po reformie administracyjnej w 1999 roku, gdy zlikwidowano gminne komisariaty znów powróciłem do Bychawy. Tutaj początkowo objąłem stanowisko kierownika dzielnicowych, więc tym samym odpowiadałem za ich pracę, a przez kolejne 5 lat byłem kierownikiem referatu kryminalnego. W sierpniu 2005 roku objąłem stanowisko zastępcy komendanta. Z gminą Bychawa jestem bardzo blisko związany, stąd pochodzę, chociaż mieszkam w sąsiedniej gminie Zakrzew.

***Na czym polega ta praca?***

Obowiązki, które przyjąłem w ubiegłym roku są nieco inne niż te, które wykonywałem poprzednio. Wcześniej kierowałem bezpośrednio pracą policjantów, teraz nadzoruję pracę służb prewencyjnych. Nadzoruję pracę policjantów terenu gmin: Strzyżewice, Jabłonna, Krzczonów, posterunku Wysokie i Zakrzew oraz mundurowych służb policyjnych Bychawy. Wspólnie staramy się wpływać na poprawę bezpieczeństwa mieszkańców tych gmin, które leżą w obszarze działania bychawskiego komisariatu.

***Jakimi sukcesami możecie się wobec tego pochwalić?***

Jednym z większych osiągnięć bychawskiej policji było ustalenie sprawczyni, kobiety, która porzuciła zwłoki noworodka przy kościele w Czerniejowie, na terenie gminy Jabłonna. Dokonaliśmy również ustalenia sprawców rozboju na pracowniku stacji paliw w Tuszowie w grudniu 2004 roku. Dzięki działaniom prowadzonym przez nasz komisariat w 2005 roku została wykryta grupa przestępcza działająca na terenie gminy Niedrzwica, Strzyżewice i Jabłonna. Sprawa, którą później przejęła Komenda Miejska Policji w Lublinie, została zapoczątkowana przez naszych bychawskich policjantów.

***Czy w bychawskim komisariacie prowadzona jest statystyka wykrywanych przestępstw?***

Oczywiście, że taka jest prowadzona, obecnie prowadzi ją kierownik referatu kryminalnego. Możemy pochwalić się największą wykrywalnością przestępstw na tle dziesięciu komisariatów Komendy Miejskiej w Lublinie. Wykrywalność za I kwartał 2006 roku sięga nawet 84% popełnianych przestępstw.

***A największe porażki?***

Porażki? Staramy się o nich przynajmniej nie mówić, nie ujawniać, by ktoś nie wykorzystał naszych słabych punktów. Cały czas staramy się udoskonalać formy pracy i myślę, że daje to wymierne efekty.

***Może przybliży Pan strukturę organizacyjną bychawskiego komisariatu?***

Najbardziej widoczni dla przeciętnego mieszkańca Bychawy są policjanci służby prewencyjnej czyli ogniwa patrolowo-interwencyjnego, którzy jako pierwsi interweniują na miejscu zdarzenia oraz dzielnicowi. Drugie ogniwo to referat kryminalny, czyli policjanci pracujący po cywilnemu, prowadzący pracę dochodzeniową i operacyjną…

***Ci, których w ogóle nie widać….***

Tak, i takie jest ich zadanie. Zasadniczą rolą policjantów tego wydziału jest wykrywanie.

***A co się najczęściej „zdarza" złego w naszej gminie?***

Jest to najczęściej drobna przestępczość, ale najbardziej uciążliwa dla mieszkańców, a więc kradzieże, włamania do pomieszczeń gospodarczych oraz do mieszkań, włamania do pojazdów, oszustwa, naciągnięcia a w ostatnim czasie rozboje i wymuszenia na nieletnich. Również częste są przypadki oszustw za pośrednictwem giełdy Allegro. Okazuje się, że zamiast zamówionego cennego sprzętu, (głównie telefonów, aparatów fotograficznych) przychodzi w paczce np. cegła. Konieczne jest więc śledzenie historii danego sprzedającego – komentarzy oraz duża ostrożność w zawieraniu transakcji.

W ciągu roku komisariat prowadzi około 1000 dochodzeń. Spory odsetek popełnianych przestępstw stanowią również przypadki przemocy domowej oraz przestępstwa drogowe, w tym prowadzenie pojazdów w stanie nietrzeźwości.

***Wiadomo, że profilaktyka jest zawsze lepsza od leczenia. Czy bychawski komisariat stara się zapobiegać przestępstwom?***

Przez cały rok prowadzimy szereg akcji prewencyjnych, dzielnicowi odbywają spotkania zapobiegawcze z dziećmi i młodzieżą w szkole, propagują bezpieczne formy działania, mające na celu zapobieganie przestępstwom, szczególnie w szkołach (pogadanki, filmy). Warto przytoczyć jeden naszych sukcesów działań zapobiegawczych. W ubiegłym roku mieliśmy sporo zgłoszonych kradzieży telefonów komórkowych w okresie imprez, takich jak: studniówki, choinki. W tym roku nauczeni przykrym doświadczeniem, przed wszystkimi imprezami przeprowadziliśmy w każdej szkole spotkania, prelekcje, kiedy to dzielnicowi informowali, jak się zachować, by zapobiec tego typu zdarzeniom. Z dużym skutkiem pozytywnym, bowiem w tym roku nie odnotowaliśmy w tym czasie żadnego zgłoszenia tego typu.

***Wspaniale! Jakie wobec tego jest główne zalecenie dla użytkowników telefonów komórkowych?***

Po prostu nie zabierać ze sobą na imprezy, jeśli to nie jest konieczne.

***A co Pan sądzi o monitoringu w naszym mieście?***

Jest to świetny pomysł, chcielibyśmy, aby swoim działaniem objął większą część miasta.

***Gdzie w Bychawie znajdują się kamery?***

Tego nie będziemy oczywiście zdradzać. Bardzo dobrze układa nam się współpraca w tym zakresie z Urzędem Miejskim w Bychawie, który jest właścicielem monitoringu. Początkowo młodzi ludzie dopuszczali się różnych wybryków chuligańskich, niszczenia ławek, zaśmiecania, nauczeni przykrym doświadczeniem uspokoili się nieco. Ostatnio nie odnotowujemy takich przypadków. Monitoring w mieście to dobry pomysł, policja też nie może być wszędzie, szczególnie, że rejon działania mamy bardzo duży, a umieszczanie kamer w miejscach publicznych znacznie ułatwia pracę.

***Jakie trudności nękają bychawską policję?***

Władze Bychawy oraz gmin ościennych ciągle starają się niwelować trudności, wspomagając nas finansowo. Ostatnio zostały zakupione dwa radiowozy, otrzymujemy również dotacje na paliwo w różnych wysokościach. Dzięki współpracy z samorządami możemy pochwalić się bardzo dobrym sprzętem, powiedziałbym, że być może najlepszym spośród komisariatów lubelskiej komendy. Jednak przy tak rozległym terenie oddziaływań przydałoby się więcej służb policyjnych, ale to już nie zależy od nas, decydentem w tej kwestii jest Komenda Miejska w Lublinie.

***Czy jest pan zadowolony z wyboru swojego zawodu?***

Jestem bardzo zadowolony, to było moim marzeniem jeszcze ze szkoły. Do tej pory nic mnie nie zraziło jeszcze do tego zawodu.

***A czy ma Pan marzenia związane z pracą?***

W zasadzie jedno moje marzenie zawodowe już się spełniło. Stanowisko, które objąłem daje mi wiele satysfakcji, tym bardziej, że współpraca z Komendantem Komisariatu – podinspektorem Niedźwiadkiem układa mi się bardzo dobrze. Chciałbym jeszcze tylko, by moja praca i praca wszystkich bychawskich policjantów dawała poczucie bezpieczeństwa mieszkańcom Bychawy.

***Tego oczywiście życzę Panu i nam wszystkim. Dziękuję za rozmowę.***

*Rozmawiała Monika Głazik*

# Z działalności Koła LOK Bychawa…

1. Dnia 16-17.12.2006 r. odbyły się w Lublinie zawody strzeleckie „Szkolna Liga Strzelecka" z broni kulowej. Koło LOK Bychawa reprezentowało trzech zawodników. W kategorii junior młodszy drugie miejsce zajął Zbigniew Wierzbicki.
2. Dnia 12.03.2006 r. na strzelnicy Bychawa - Podzamcze odbyły się zimowe „Zawody Integracyjne". W zawodach startowali zawodnicy LOK Bychawa, Bełżyce, Akademia Rolnicza Lublin, KS „10" Lublin. Konkurencje strzeleckie - dwubój - Pistolet PW-83 i pistolet sportowy MCV indywidualnie i drużynowo. W zawodach startowało 31 zawodników. W zawodach zwyciężyli: 1. Drąg Marian - Bychawa, 2. Kwiatkowski Antoni - Bełżyce, 3. Zimiński Andrzej - Bełżyce, 4. Jaworski Rafał - Bychawa, 5. Dudzisz Mariusz - KS „10" Lublin, 6. Woźnicki Mirosław – Bełżyce. Drużynowo zawody wygrała drużyna Bełżyc (Kwiatkowski Antoni, Zimiński Andrzej, Woźnicki Mirosław, Watras Janusz) druga Bychawa (Drąg Marian, Jaworski Rafał, Maj Stanisław, Konefał Janusz) trzecie miejsce - Lublin.
3. Dnia 31.03.2006 roku na strzelnicy Z.S.Ch. w Lublinie odbyły się zawody finałowe „Szkolnej Ligi Strzeleckiej" z broni pneumatycznej. Koło LOK Bychawa reprezentowało trzech zawodników. Wyniki podamy w terminie późniejszym.
4. Plan imprez strzeleckich Koła LOK Bychawa na rok 2006

- 23.04.2006 - godz. 10.00 - otwarcie sezonu - puchar Zarządu Koła LOK
- 30.04.2006 - godz. 10.00 - puchar Dyrektora PKO BP Bychawa
- 07.05.2006 - godz. 10.00 - puchar P.W. „Fami" Bychawa
- 14.05.2006 - godz. 10.00 - puchar właściciela firmy Walczak's Bychawa
- 21.05.2006 - godz. 10.00 - puchar właściciela „ALF-GRAF" Lublin
- 28.05.2006 - godz. 10.00 - puchar Prezesa O.S.M. Bychawa
- 04.06.2006 - godz. 10.00 - puchar Burmistrza Bychawy
- 11.06.2006 - godz. 10.00 - puchar Prezesa Banku Spółdzielczego
- 18.06.2006 - godz. 10.00 - puchar Dyrektor B.P.K. Bychawa
- 25.06.2006 - godz. 10.00 - puchar właściciela Hurtowni Elektrycznej Bychawa
- 02.07.2006 - godz. 10.00 - puchar właściciela Sklepu Spożywczego Bychawa
- 09.07.2006 - godz. 10.00 - puchar firmy "AUTO-MAR" Bychawa
- 03.09.2006 - godz. 10.00 - puchar Dyrektora Z. D. Pow. Bełżyce
- 10.09.2006 - godz. 10.00 - puchar Przewodniczącego Rady Miejskiej Bychawa
- 15.10.2006 - godz. 10.00 - puchar Prezesa Koła LOK Bychawa

W zawodach będą startować zawodnicy Bychawy, Bełżyc, Lublina oraz goście zaproszeni. Zawody rozgrywane będą jako dwubój strzelecki (karabinek + pistolet) w kategorii juniorów i seniorów. Z uwagi na warunki atmosferyczne oraz inne okoliczności niektóre terminy mogą ulec zmianie. Ponadto planowane jest pięć wyjazdów na zawody wojewódzkie do Sitańca, Puław, Chełma i Lublina. Dla juniorów planowany jest udział w czterech zawodach rangi wojewódzkiej.

*Zarząd Koła LOK Bychawa*

# Modernizacja oczyszczalni ścieków w Bychawie

15. kwietnia 2005 roku Gmina Bychawa złożyła wniosek o dofinansowanie realizacji projektu „Modernizacja oczyszczalni ścieków w Bychawie" ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Priorytetu 3 – Rozwój lokalny, Działanie 3.1 – Obszary wiejskie, Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego 2004 - 2006. Złożony wniosek został pozytywnie oceniony przez Panel Ekspertów pod względem merytorycznym i technicznym, otrzymał rekomendację Regionalnego Komitetu Sterującego ds. rozwoju regionu i decyzją Zarządu Województwa Lubelskiego otrzymał dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Umowa pomiędzy Wojewodą Lubelskim a Gminą Bychawa o dofinansowanie projektu została zawarta w dniu 1 marca 2006 r.

Projekt modernizacji oczyszczalni ścieków dla miasta Bychawa jest elementem programu poprawy gospodarki wodno-ściekowej w mieście. Gmina Bychawa systematycznie rozbudowuje system zorganizowanego odprowadzania ścieków do pracującej oczyszczalni ścieków i jest wpisana w Krajowym Programie Oczyszczania Ścieków Komunalnych. Istniejącą oczyszczalnię ścieków wybudowano w latach 1981-1991, w tym okresie powstała pompownia ścieków surowych a dopiero w 1994 r. wybudowano punkt zlewny przy pompowni ścieków. Zasadniczym problemem Gminy Bychawa jest brak stabilności pracy oczyszczalni spowodowany wyeksploatowaniem istniejących urządzeń oraz wzrostem stężenia ładunków zanieczyszczeń dopływających do oczyszczalni. Taka sytuacja ogranicza możliwości rozwoju miasta i podnoszenia standardu życia mieszkańców Bychawy.

Przedmiotem projektu pn. „Modernizacja oczyszczalni ścieków w Bychawie" zgłoszonego do dofinansowania ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego będzie:

1. Modernizacja pompowni ścieków surowych o wydajności Qp=124,8 $m^3$/h,
2. Budowa rurociągu tłocznego 2 x 220,5 mm o długości 417 m łączącego zmodernizowaną pompownię ścieków z oczyszczalnią,
3. Nowy obiekt piaskownika wirowego o wydajności 150 $m^3$/h,
4. Zmodernizowanie osadników wstępnych,
5. Zmodernizowanie i rozbudowa komory oczyszczania z nowym energooszczędnym drobnopęcherzykowym systemem napowietrzania,
6. Zmodernizowanie stacji dmuchaw o wydajności 1555 $m^3$/h z zastosowaniem energooszczędnych i wyciszonych dmuchaw,
7. Nowa pompownia mieszania osadu w wydajności 175,0 $m^3$/h poprawiająca stopień przefermentowania,
8. Nowa hermetyczne stacja zagęszczania i higienizacji osadów o wydajności 150 $m^3$/h.

Założony okres realizacji projektu to marzec – grudzień 2006 roku.

Zaplanowana całkowita wartość projektu wynosi: 4.788.879,94 zł, z czego:

- 3.591.659,95 zł to dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego,
- 478.887,99 zł środki budżetu państwa,
- 701.000,00 zł pożyczka z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej
- 17.332,00 zł środki z budżetu gminy.

Prezentowane wyżej kwoty nie są ostateczne, ponieważ nie zostało zakończone postępowanie przetargowe i nie wyłoniono wykonawcy robót budowlanych.

Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego (European Regional Development Fund-ERDF) został utworzony w 1975 roku. Jego działalność określa art. 160 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską: „Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego ma na celu przyczynienie się do korygowania podstawowych dysproporcji regionalnych we Wspólnocie poprzez udział w rozwoju i dostosowaniu strukturalnym regionów opóźnionych w rozwoju oraz w przekształcaniu upadających regionów przemysłowych".

*Wydział GPK Urzędu Miejskiego w Bychawie*

# Z SESJI

## Budżet kompromisu

Na sesji w dniu 6 marca 2006 roku Rada Miejska w Bychawie przyjęła ostateczną wersję budżetu gminy na rok 2006. Różni się ona w niektórych zapisach dość znacznie od przedstawionego wcześniej przez Burmistrza projektu (XI 2005). Spowodowane to jest dużą ilością analizowanych i zgłoszonych przez poszczególne komisje Rady potrzeb dotyczących wydatków naszego samorządu. W związku ze szczupłością środków własnych – po raz kolejny nie wzrosły stawki podatków i opłat lokalnych – musimy poszukiwać zewnętrznego wsparcia finansowego dla wielu działań inwestycyjnych przewidzianych do realizacji w bieżącym roku. Niestety nie udało się umieścić w budżecie wszystkich wniosków płynących od mieszkańców, a nawet wcześniej zaaprobowanych już wydatków – końcowy jego kształt to efekt bardzo niełatwego kompromisu…

Najważniejsze zamierzenia budżetowe gminy w roku 2006 finansowane w oparciu o środki własne, fundusze zewnętrzne, dotacje oraz pożyczki obejmują:

– modernizację oczyszczalni ścieków w Bychawie
- dofinansowanie modernizacji obiektów SP ZOZ
- budowę sieci gazowej w miejscowościach Bychawka
- modernizację obiektu stadionu wraz z parkingiem
- odbudowę ul. Podwale
- dofinansowanie modernizacji dróg powiatowych przebiegających przez teren gminy
- modernizację i remonty dróg wiejskich w: Łęczycy, Podzamczu, Woli Gałęzowskiej, Woli Dużej, Osowie Kolonii
- budowę oświetlenia przy ul. Rataja
- udział w finansowaniu projektu budowy Zakładu Zagospodarowania Odpadów
- dofinansowanie budowy odcinka chodnika w Starej Wsi Drugiej
- budowa spięcia wodociągu przy ul. Piłsudskiego
- remont budynku Bychawskiego Centrum Kultury
- remonty cząstkowe chodników, ulic i dróg.

To ostatnie zadanie – wobec ogromu strat i zniszczeń ostatniej fali powodziowej – będzie wymagało znacznie większych nakładów finansowych niż przewidziane pierwotnie w budżecie. Ich wysokość zostanie określona dopiero po dokładnym oszacowaniu wszystkich szkód i potrzeb. Już nawet pobieżna analiza gminnego budżetu wskazuje, że jest on ambitny i napięty – jego realizacja wymaga dużej konsekwencji i fachowości oraz… odrobiny szczęścia przy pozyskiwaniu zewnętrznych środków finansowych. Czy uda się zrealizować wszystkie zaplanowane cele? Miejmy nadzieję, że tak, czego sobie i wszystkim zainteresowanym sprawami naszej społeczności życzę

*Przewodniczący Rady Miejskiej Janusz Urban*

# z innej beczki

## Od grzechu zaczął się jej świat

a że Bóg ją stworzył, a Szatan opętał - jest więc odtąd po dziś dzień raz grzeszna a raz święta, zdradliwa i wierna, dobra i zła; daje rozkosz i rozpacz, przez nią uśmiech i łza; jest jak gołąb i żmija, jest jak piołun i miód, jest jak anioł i demon, jest jak upiór i cud; i szczyt nad chmurami i przepaść bez dna; jest początkiem i końcem - **KOBIETA**- aha!!!

Kobieta to temat szalenie interesujący… Od wieków bywa natchnieniem dla artystów, jej wdzięk wzbudza zachwyt wśród osobników płci przeciwnej. Wszyscy chyba zdają sobie sprawę jak wielki wpływ na mężczyzn miała i dalej ma kobieta? Nawet wtedy, gdy stała w cieniu mężczyzny potrafiła sterować nim jak marionetka. Skąd w niej ta niezwykła, tajemna siła? Wielu próbowało to zgłębić, jednak ich wieloletnie badania nie przyniosły większych rezultatów. Doszli jednak oni do wniosku, że z kobietą wcale nie tak łatwo wytrzymać… Warto więc chyba wątek relacji damsko-męskich prześledzić od samego początku…

O epoce kamienia łupanego pod tym względem niewiele wiemy, głównie z racji dość rażącego braku źródeł pisanych. Nie ulega jednak wątpliwości, że już wtedy bliskie współżycie z istotą płci odmiennej prezentowało sobą pewne niedogodności, czego najlepszym dowodem jest rozwój cywilizacji… Według badaczy (szczególnie tych płci żeńskiej) żaden mężczyzna niczego by nie wymyślił, gdyby nie wymagania kobiet. No może udoskonaliłby broń, bo skłonność do walki leży w naturze wszystkich samców i mordobicie uważają za swój święty obowiązek. Zatem do prochu może by i doszli, ale nic po za tym. Z całą pewnością kobieta, zażądała garnka do gotowania wody, miękkiego posłania, kolebki dla potomka, futra dla siebie, lustra, grzebienia, nożyczek i naszyjnika. Mężczyzna został zmuszony do odkryć i wynalazków, bo inaczej by z kobietą nie wytrzymał. Czepiała się i czepiała, ciosając kołki na głowie i stąd wziął się postęp i pełne ręce roboty.

Faktem jest, iż przez całe lata udawało się tę babę dosyć krótko trzymać, zawsze jednak były z nią kłopoty. Czasy współczesne, przyznajmy, z jednej strony poprawiły męską sytuację, z drugiej jednak spaskudziły ją przerażająco. Trochę przestała ta baba wisieć na chłopie. Zaczęła samodzielnie zdobywać źródła utrzymania i załatwiać różne rzeczy. Z drugiej jednakże strony… Łatwo było eksponować męską wyższość, kiedy słaba płeć nie miała nic do gadania. No, właśnie najtrudniej samcom pogodzić się z faktem, że ta cholerna kobieta w miejsce główki zyskała głowę.

Wszyscy mężczyźni doskonale wiedzą, czym, tak naprawdę, jest kobieta. Przyrządem wielofunkcyjnym, elastycznym, nadającym się do rozmaitego użytku. Umiejętność posługiwania się owym przyrządem posiadają jednakże tylko niektórzy, większość mężczyzn nie daje sobie z tym rady i psuje co może. Popsuty przyrząd zaś nie nadaje się do niczego… Tu należy zwrócić uwagę na osobliwą cechę, jaką prezentują osobniki płci męskiej, otóż śrubokrętem posługują się do wkręcania śrubek, samochodem jeżdżą dbając zarazem o takie rzeczy jak olej, styki, świece, klocki hamulcowe itp. A z Kobietą co…? Zmęczenie materiału jej nie dotyczy, oliwienie w grę nie wchodzi, gwałtowną zmianę funkcji przyrząd załatwi we własnym zakresie, konserwacja nie potrzebna… a mężczyzna psuje co tylko może…

Zasadnicze rodzaje kobiet to: słodka idiotka, herod-baba, kura domowa, wamp, megiera, świetny kumpel, bogini, szlachetny anioł, człowiek pracy, niańka i… prawdziwa kobieta która łączy w sobie wszystko!

Największym powodzeniem z reguły cieszy się słodka idiotka i ma to swój sens. Słodka idiotka z natury rzeczy jest mało inteligentna, dzięki czemu najgorszy bałwan bez żadnego wysiłku potrafi błyszczeć przy niej intelektem. Żądnych dodatkowych umiejętności słodka idiotka nie posiada. Za to oczęta wzniesione ku panu i władcy z wyrazem podziwu swoje zrobią. Niewątpliwie z tej właśnie przyczyny mężczyźni lecą na słodkie idiotki, które muszą spełniać jeden warunek. Mianowicie muszą być piękne. Brzydka słodka idiotka stanowi wynaturzenie, w pierwszym rzędzie pozbawione słodyczy, mężczyźni bowiem w pierwszej kolejności zaczynają od oceny opakowania.

Megierę nie zawsze rozszyfruje się od razu. Rozumna megiera w pierwszej chwili chowa pazury i udaje anioła, potem dopiero mężczyzna odcierpi swoje… Szczątki porcelany, która megiera rozbije mu na głowie jakoś tam z siebie pozbiera, ale frustracja mu zostanie. Prawdziwa, porządna megiera ukierunkowana jest na walkę ze swoim mężczyzną. Życia człowiek nie ma, bo grożą mu i awantury i cicha zemsta, i ubezwłasnowolnienie.

Prawdziwa kobieta nosi cechy wszystkich innych rodzajów kobiet. Zrozumieć ich nigdy nie zdołamy, z tym się pogódźmy od razu. Trzeba z nimi umieć postępować i traktować je właściwie. Przede wszystkim jednak należy sobie zdać sprawę z niebezpieczeństw jakie czyhają na przeciętnego mężczyznę. Wiadomo bowiem że:

1. Jeśli walimy właśnie po pysku przeciwnika, kobieta z całą pewnością uwiesi się u naszej prawej reki, jeśli jesteśmy mańkutem uwiesi się u lewej.
2. jeśli wrócimy do domu bardzo zmęczeni i spragnieni spokoju i wypoczynku z cała pewnością:
   a) zaproponuje nam rozrywkę w lokalu publicznym
   b) zrobi awanturę, uprze się z nami rozmawiać, bo tak rzadko nas widzi
   c) zażąda natychmiastowej naprawy cieknącego kranu
   d) usiądzie nam na kolanach i zażąda świadczeń erotycznych [to akurat mężczyźni znoszą najłatwiej]
3. Jeśli na ruchliwej drodze zagrozi jej wyprzedzanie na trzeciego, z całą pewnością zamknie oczy.
4. Jeśli wcale nie chcemy jej poślubić, urodzi nasze dziecko
5. Jeśli wrócimy do domu w euforii, odniósłszy sukces, z całą pewnością już w progu rąbnie nas wieścią iż:
   a) spalił się dom naszych rodziców
   b) dzieci są chore na coś okropnego
   c) przyjeżdża nasza teściowa

Kobieta traktowana niewłaściwie przysporzy nam:

1. Ogromnej ilości hałasu pochodzącego tak z jamy ustnej, jak i z tłuczonych naczyń
2. Uszkodzeń na naszym ciele pochodzących od tłuczka do kartofli, to od wałka do ciasta, to od elegancko polakierowanych paznokci, to od chińskiej róży (w dużej doniczce)
3. Strat materialnych pochodzących zewsząd
4. Rywala, który da nam po pysku i wyrzuci nas z własnego domu
5. Dzieci, możliwe, ale niekoniecznie naszych
6. I diabli wiedzą czego jeszcze okropnego.

Decydując się na bliższe kontakty z kobietami, wszystko powyższe należy poważnie wziąć pod uwagę… Przy odrobinie naszych starań dożyjemy szczęśliwie wieku starczego, bo czego by tu nie powiedzieć, to do kobiet po prostu nas ciągnie…

Tajemnicą jesteś z księgi czarów zbiegła
Mgła zaklętą, która nieliczni tylko przejdą.
Kobieto puchu marny a nie do zdobycia
Kobieto – ile w tym słowie piękna miłości
i życia.

*TAUROT*

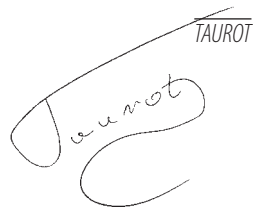

KULTURA

# Portret kobiety

Pasja, hobby, fascynacja, zainteresowanie czymś – nadają życiu odpowiedni koloryt. Mogą być spełnieniem marzeń, lekiem na smutki, swoistą terapią dla „chorych" na codzienność, lekcją cierpliwości, sprawdzianem zapału i wytrwałości, wielką radością…

8 marca – Dzień Kobiet. Na temat tego święta krążą różne opinie, także negatywne, głównie wypowiadane przez mężczyzn.

Śmiem jednak stwierdzić, że każdy, kto tego dnia, ok. 18.00 znalazł się w Galerii Bychawskiego Centrum Kultury na wernisażu wystawy p.h. Portret Kobiety nie odważy się zaprzeczyć, że każde święto, nawet tak kontrowersyjne – przy odpowiedniej celebracji – nabiera wymiaru niezapomnianego wydarzenia.

Kobieta zmienną jest… zdawały się mówić wiszące na ścianach obrazy. W jednej chwili zamyślona, niemal nieobecna a potem skupiona nad książką, robótką ręczną; uległa a po chwili emanująca siłą woli i charakteru; dopiero urocza a już drapieżna jak kociak; uwodzicielska a nawet lekko frywolna a innym razem onieśmielająco dostojna i wyniosła; to rozkojarzona, to rozmodlona, promieniująca wewnętrzną siłą.

Kobieta to siła i natchnienie – nikt nie miał co do tego wątpliwości. Lekkość, precyzja, artyzm prezentowanych kobiecych wizerunków, wykonanych tak prostą a jednocześnie zaskakującą techniką haftu krzyżykowego wzbudzały podziw pomieszany z niedowierzaniem. To naprawdę jest zrobione krzyżykami….? – pytano raz po raz. – przecież to wygląda jak obraz olejny? Ten oszałamiający efekt osiągnięto dzięki zastosowaniu mikroskopijnej wielkości krzyżyków i półkrzyżyków, odpowiednio dobranej barwy i grubości nitki a także tkaniny. Kto nie widział niech żałuje! A było na co popatrzeć! Blisko 50 par kobiecych oczu spoglądało na zwiedzających i czarowało urodą.

Znaczenie takiej pasji w życiu bardzo trafnie określa „artystyczna siła napędowa" lubelskiej grupy „Kanwa" P. Ewa Filipowicz: „haftowanie przysparza wiele radości przy tworzeniu obrazu, satysfakcji po wykonaniu, i dumy po zawieszeniu na ścianie. Jest okazją do poznawania innych ludzi, dzielenia się doświadczeniem i zawiązywania przyjaźni. Daje możliwość bycia użytecznym i pomocnym. Pozostawia po nas ślad nie ginący z biegiem lat"

Ci, którzy nie odkryli jeszcze w sobie podobnego talentu, musieli zadowolić się możliwością indywidualnej rozmowy z przesympatycznymi autorkami prac.

Powołany na potrzeby chwili quartet teatralny w składzie: Agnieszka Krzysiak, Agata Tanikowska kontra Łukasz Trzciński, Mateusz Wróblewski w obrazie scenicznym inspirowanym tekstami literackimi Joanny Chmielewskiej, wyreżyserowanym przez Monikę Głazik, niezwykle sugestywnie przedstawił portret współczesnej kobiety. Jakże różni się wizerunek boskiej istoty (tzn. kobiety – żeby nie było wątpliwości) postrzeganej przez nią samą a widzianej oczyma mężczyzny! (Zainteresowanym polecam książkę: Joanny Chmielewskiej – *Jak wytrzymać ze współczesną kobietą ze zbiorów Biblioteki Publicznej.)*

Takie wieczory jak ten wymagają szczególnej oprawy, troski o drobiazgi i małe przyjemności. Rozproszone światło, nastrojowa muzyka w tle, unoszący się w powietrzu delikatny aromat mango, lampka szampana i kilka miłych słów od dyr. BCK – Mariusza Nawłatyny lub czerwonego wina – przysłanego wraz z gorącymi życzeniami przez szefa pizzerii Fiesta – Sławomira Korbę, słodki przysmak księżniczek świata – tzw. królewiec – jako specjalność Pani Trzcińskiej – mamy Łukasza i śliczne tulipany – dostarczone przez kwiaciarnię pp. Rymarzów – to naturalne dopełnienie wieczoru.

Uśmiechnięte twarze obecnych na wernisażu pięknych kobiet oraz eleganckich mężczyzn, zachwyt w ich oczach, wpatrzonych w obrazy, niekończące się rozmowy…. to prezent od Bychawskiego Centrum Kutury dla wszystkich Pań ale także dla Panów, którzy potrafią dostrzec piękno.

P.S. Do wiadomości wszystkich niedowiarków: Piękno jest kobietą!

*Barbara Cywińska*

Na wernisażu nie zabrakło pięknych kobiet...

Kwartet teatralny – w środku „współczesna kobieta" – Agata Tanikowska

FIESTA PIZZERIA BYCHAWA ul. M. J. Piłsudskiego 3

**Bychawskie Centrum Kultury serdecznie dziękuje Pizzerii „Fiesta" *za pomoc w przygotowaniu wystawy***

## Z KAJECIKA RECENZENTA

Piszmy recenzje! Postanowiłam ściągnąć pomysł z innych pism i zrobić w naszej gazecie kącik recenzji. Przypomnijmy, że recenzja z łacińskiego słowa oznacza wypowiedź – zwykle na łamach czasopisma – zawierającą krytyczną ocenę literackiego, naukowego lub innego utworu. Do Głosu Ziemi Bychawskiej można pisać recenzje nie tylko książek, filmów i spektakli, ale i płyt, czasopism, gier komputerowych, programów telewizyjnych i komputerowych, audycji, stron www i czego tylko chcecie. Każdy z Was, przysyłając recenzję, ma szansę stać się swego rodzaju autorytetem i wyrocznią.

*Redakcja*

# Harry Potter v. 6

Wciągająca kontynuacja przygód młodego, ale jakże już sławnego czarodzieja Harry'ego Pottera. Kolejny rok w Hogwarcie, nowe wyzwania, zagadki. Pierwsza nieco dziwna sprawa to nagłe pojawienie się nadprzeciętnych umiejętności Harry'ego na lekcjach eliksirów. A jak wiemy do tej pory eliksiry wcale nie były mocną stroną naszego czarodzieja, być może nawet stałyby na jego drodze do kariery aurora. Nie, nie chodziło wcale o jego nieodkryty dotąd talent, tylko o stary podręcznik do nauki eliksirów, który zupełnie przypadkowo dostał się w ręce Harry'ego. Okazało się, że poprzednim właścicielem tej książki był niejaki Książę Półkrwi – istny geniusz w tej dziedzinie, który zapisał w niej dodatkowe wskazówki. Harry uwzględniał je przy mieszaniu ingrediencji i osiągał niesamowite wręcz wyniki. Oczywiście nie miałby okazji pokazać się z tak dobrej strony, gdyby nadal uczył go tego przedmiotu Snape. Ale Snape w szóstym roku nauki Harry'ego wyjątkowo zaczął wykładać zupełnie innego przedmiotu. Jakiego? I kim okazał się Książę Półkrwi? Najciekawsze w tym wszystkim okazało się to, że Harry prześcignął w eliksirach Hermionę…

Malfoy – sztandarowy wróg naszego bohatera, przez cały czas trwania powieści zachowuje się co najmniej dziwnie. Zastraszenie sprzedawcy na ulicy Pokątnej, częste wizyty w Pokoju Życzeń… Harry ma do niego sporo podejrzeń. Czy nie jest on przypadkiem Śmierciożercą, czyli zwolennikiem Voldemorta? Snape też się Harry'emu nie podoba. Jak zresztą zwykłe… Czy Harry ma rację, a może jest przewrażliwiony na punkcie Snape'a? Profesor Dumbledore nic nie podejrzewa, oddani przyjaciele – Ron i Hermiona mają „swoje" sprawy i nasz bohater w swoich wątpliwościach zostaje sam jak palec…

Lekko osamotniony zaczyna zagłębiać się w przeszłość Voldemorta na bardzo tajemniczych lekcjach u Dumbledora. Musi zapoznać się z pewnymi faktami z przeszłości Toma Riddle'a, by przygotować się do ważnego zadania, o którym mówiła przepowiednia profesor Trelawney. Prawdopodobnie w przyszłości będzie musiał stoczyć walkę z najpotężniejszym czarownikiem wszechczasów... Czego dowiedział się o „Sami-Wiecie-Kim" na lekcjach u profesora? I kiedy rozpocznie się jego niebezpieczna misja?

Zakończenie szóstego tomu Harry'ego Pottera jest bardzo zaskakujące. Już nigdy szkoła czarodziejów – Hogwart nie będzie wyglądać tak samo. Dlaczego? Tego nie zdradzę. Najlepiej odkryć to samemu, podążając za ciągiem wydarzeń, który stworzyła dla nas J. K. Rowling!

*Paula*

Paula jest uczennicą II klasy gimnazjum przy Z.S. im. ks. A. Kwiatkowskiego

# Gimnastyka polskiego języka

Witam serdecznie w rubryce przeznaczonej dla wszystkich zagorzałych fanów, miłośników i amatorów języka polskiego. Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią (patrz: Głos Ziemi Bychawskiej, marzec 2006, str.3.) prezentuję kolejną porcję trudniejszych do wymówienia, ale jakże osobliwie brzmiących rodzimych wyrazów. Wyrazów, na których śmiało można gimnastykować fonetyczne umiejętności z uwzględnieniem wszystkich aspektów poprawnego czytania tudzież artykulacji, intonacji, ogólnie rozumianej dykcji. Usprawniając zdolność „czytelnego" mówienia, przy okazji dowiemy się, co wydarzyło się „tej feralnej nocy" w mieszkaniu kontrowersyjnych bohaterów wiersza – państwa Trzeszczyków.

*Życzę połamania języka i zdrowej satysfakcji*
*Leszek Asyngier Jr*

## BURZA NA SZCZODREJ

(czyli dramat w mieszkaniu Marzeny i Grzegorza Trzeszczyków) cz. II

(...)
Gdzie w zamieszaniu
Wszczął Trzeszczyk jaśnie

Burzę, być może
Nawet z grzmotami-
Tak, jak na dworze
(Szum za oknami...)

Trwał rzewny dialog
Bez zażyłości-
Żaden to widok
Zrzynki z miłości.

Brzęki, aż wrzała
W grzechu małżeńskim
Metraża cała,
W sporze, gdzie męskim

Basem zarzynał
Mąż Grzegorz-tyran;
Żona strwożona
Płacze wśród firan.

On jej podrzynał
Zdaniami gardło,
Zażarcie igrał
Bez żalu wargą.

(...Zarżnął marzenia,
Nie to, co dawniej-
Mówił: „Marzenia..."
Przed ślubem, jawnie.

Szkoda, że tylko)-
Dziś żre się mąż;
Ona zaś drżąco:
„Bez żartów, mąż?!-wąż!!-

Diabeł wcielony...
Żyć z tobą w parze-
(Zażenowana)-
To ulec karze!!!"

Trwał rzewny dialog...

*C.D.N.*

**Od redakcji:** Prośba do Pana od rysunków w GZB... Prosimy o mały rysuneczek ilustrujący wiersz „Burza na Szczodrej" w następnym numerze „Głosu". Osobiście proponuję portret rozdrażnionego Pana Trzeszczyka, choć być może wizerunek strwożonej Pani Trzeszczykowej byłby bardziej poprawny. Może warto pójść na kompromis?

# Starowiejskie pisanki

6. kwietnia 2006 r. w Szkole Podstawowej w Starej Wsi Drugiej został rozstrzygnięty III Międzyszkolny Konkurs Wielkanocny pod patronatem Burmistrza Bychawy. Celem tego konkursu jest kultywowanie tradycji wielkanocnych. Uczestnicy przygotowali prace w czterech kategoriach: mała palma, stroik, pisanka i kategoria zbiorowa-duża palma (2m części uwitej). Jury składające się z przedstawicieli Urzędu Miejskiego w Bychawie oraz Bychawskiego Centrum Kultury oceniało prace biorąc pod uwagę rodzaj zastosowanych materiałów, oryginalność pomysłu, staranność i estetykę wykonania.

Przy ocenie stroików zwracano uwagę przede wszystkim na to, czy wszystkie elementy były samodzielnie wykonane przez uczestnika konkursu, a nie kupione gotowe w sklepie. Fakt, że stroików było bardzo dużo a każdy z nich niezwykle piękny i oryginalny (bo wykonany z przeróżnych materiałów: drewno, korzeń, gałąź, wierzba, brzoza, pióra, trawy, mech, słoma), sprawił, że Komisja miała ogromny dylemat z wyborem tych najpiękniejszych. Tradycja wicia dużych palm przez uczniów starszych klas naszej szkoły jest kultywowana już od kilkunastu lat, dlatego też tę umiejętność dzieci maja opanowaną doskonale. Już w czasie wakacji zbierają kwiaty, zioła i trawy, by móc z nich komponować piękne palmy (wiją je w szkole). Efektami swojej pracy potrafią zaskoczyć dorosłych.

Najłatwiejszą pracę Komisja miała w wyborze najładniejszych pisanek i małych palm.

Wyniki rozstrzygnięcia konkursu przedstawiają się następująco:

**Duża palma – praca zbiorowa**

1. Szkoła Podstawowa w Starej Wsi Drugiej – nauczanie zintegrowanie
2. Szkoła Podstawowa w Starej Wsi Drugiej – klasa VI
3. Szkoła Podstawowa w Starej Wsi Drugiej – klasa IV

Wyróżnienie Szkoła Podstawowa w Woli Gałęzowskiej – klasa III

**Wyróżnienie** Szkoła Podstawowa w Starej Wsi Drugiej – klasa V

**Kategoria indywidualna**

***STROIK***

1. Katarzyna Tworek klasa IV SP w Starej Wsi Drugiej
2. Beata Żyśko klasa VI SP w Starej Wsi Drugiej
3. Magda i Michał Radoszek SP w Bychawce

**Wyróżnienia**

Szymon Mazurek klasa III SP w Zaraszowie
Sebastian Tworek klasa II SP w Starej Wsi Drugiej

***PISANKA***

1. Magdalena Kucia klasa V SP w Woli Gałęzowskiej
2. Dagmara Sprawka klasa IV SP w Bychawce
3. Mateusz Chyliński klasa IV SP w Bychawce

**Wyróżnienia**

Marta Kalinowska klasa IV SP w Kosarzewie
Agnieszka Bończewska klasa IV SP w Starej Wsi Drugiej

***MAŁA PALMA***

1. Justyna Tudrujek klasa IV SP w Woli Gałęzowskiej
2. Anna Pastwa klasa VI d SP w Bychawie
3. Katarzyna Hajduk klasa V SP w Zaraszowie

**Wyróżnienie**

Justyna Borowiecka klasa VI SP w Bychawce
Karolina Szwałek klasa II a SP w Bychawie

Zwycięzcom gratulujemy!

*mg*

Wystawę pokonkursową starowiejskich palm, pisanek i stroików można oglądać w Galerii BCK do 21 kwietnia w godzinach 9-17 od poniedziałku do piątku. Zapraszamy!!!

Czy to strusie jajo?
Pisanka-gigant zajęła drugie miejsce

**USCw Bychawie informuje, że w miesiącu marcu 2006 roku zarejestrowano następujące:**

**AKTY URODZEŃ**

| | |
|---|---|
| 1.Boryga Marta | Kowersk |
| 2.Sulowska Milena | Bychawa |
| 3.Drozd Julia | Annów |
| 4.Sprawka Sebastian | Gałęzów Kolonia Druga |
| 5.Jamróz Adam Patryk | Olszowiec Kolonia |
| 6.Kuna Natalia | Pszczela Wola |

*Z okazji urodzenia dziecka składam rodzicom serdeczne gratulacje.*

**AKTY ZGONÓW**

| | | |
|---|---|---|
| 1.Ciupak Władysława | ze Starej Wsi Drugiej | lat 84 |
| 2.Sak Jan Florian | ze Starej Wsi Trzeciej | lat 89 |
| 3.Kryk Helena | z Gałęzowa | lat 94 |
| 4.Jędzura Marianna | z Antonówki | lat 83 |
| 5.Misztal Jan | z Biskupia Kolonii | lat 81 |
| 6.Bartoszek Emilia | z Bychawy | lat 63 |
| 7.Skoczylas Józef | z Bychawki Drugiej | lat 78 |

*Rodzinom zmarłych składam wyrazy głębokiego współczucia.*

*Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego*
*Regina Skoczylas*

## Koncert Życzeń

*Spełnienia marzeń schowanych pod puchową poduchą, namnożenia się pieniążków ukrytych w porcelanowej śwince, wielkiego kosza kwiatów z bijącym w głębi czerwonym serduchem, komety Halleya z jasnym warkoczem, anielskich przyjaciół...*

*Tego wszystkiego z okazji Imienin Justynie Trzcińskiej z Bychawy życzy kochający mąż*

Wszystkich, którzy chcieliby złożyć swoim bliskim życzenia na łamach naszej gazety prosimy o kontakt z redakcją.


Krystyna Kuczyńska
HURTOWNIA ŚRODKÓW OCHRONY ROŚLIN
W ZAMOŚCIU
FILIA NIEDRZWICA DUŻA
Tel.081 5175128

Już prowadzimy **sprzedaż** w systemie **kredytowym.**

**Oprocentowanie** miesięczne kredytu **0,69 spłata za 12 m-cy** **Bank Spółdzielczy**
**- do 7 tys. zł bez poręczycieli**
**Oprocentowanie roczne 9,99 pierwsza rata po 90 dniach** **Żagiel**

Sprzedaż w kredycie obejmuje całą ofertę:
- środki ochrony roślin
- nawozy
- pasze
- i inne artykuły do produkcji rolnej

**Zapraszamy do naszych oddziałów:**

**Zamość** ul. Lwowska 57a Tel. 6270426
**Niedrzwica Duża** ul. Spółdzielcza 1C Tel. 081/ 517 51 28
**Lublin** ul. Wrońska 2 746 09 67

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA
Przeniesiona na ul. M. J. Piłsudskiego 41a
(dawna kotłownia Spółdzielni Mieszkaniowej)
BANK URZĄD PKO MIEJSKI
STARA WIEŚ
GROSZEK
J.M. PIŁSUDSKIEGO
LUBLIN
BANK SPÓŁDZIELCZY
KIOSK RUCHU
HURTOWNIA ELEKTRYCZNA

SAMODZIELNY PUBLICZNY
ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ
W BYCHAWIE
serdecznie zaprasza do korzystania z usług
Lekarza podstawowej opieki zdrowotnej
W ramach opieki zapewniamy badania laboratoryjne, RTG, USG wysokiej jakości (na miejscu) oraz konsultacje specjalistów
Apteka "Vita Longa" pracuje mimo utrudnień związanych z budową. Posiadamy pełny asortyment i leki w konkurencyjnych cenach
Zostając w SP ZOZ-ie wspierasz rozwój bychawskiej służby zdrowia i rozbudowę przychodni i szpitala

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW
KAS-CAR
ZIMOWA PROMOCJA
KAT.B. - 800 zł
TESTY + PODRĘCZNIKI + CD
GRATIS !!!
Mickiewicza 5, 23-100 Bychawa
tel. 081-56-60-167
tel. kom. 0695-672-505



GŁOS
Wydawca: GMINA BYCHAWA
Adres: Redakcja „Głosu Ziemi Bychawskiej"
23-100 Bychawa, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 22
tel. (0-81) 56-60-049, 56-60-004 w. 46
Redaktor naczelna: Monika Głazik
e-mail: gzbg@wp.pl
Dyżury redakcji pełnione są codziennie od poniedziałku do piątku w godz. $7^{15}$-$15^{15}$
Współpraca fotograficzna: R.Rusinek.
Nakład: 1000 egz.
Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania i adiustowania.
Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych ogłoszeń.
Skład i druk: AWR MAGIC, Lublin,
ul. Spadochroniarzy 7,tel. 081/441-13-91,
e-mail: magic@magic.lublin.pl

*W pierwszy dzień tygodnia poszły skoro świt do grobu, niosąc przygotowane wonności. Kamień zastały odsunięty od grobu. A skoro weszły, nie znalazły ciała Pana Jezusa. Gdy wobec tego były bezradne, nagle stanęło przed nimi dwóch mężczyzn w lśniących szatach. Przestraszone pochyliły twarze ku ziemi, lecz tamci rzekli do nich: Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych? Nie ma Go tutaj: zmartwychwstał.*

*(J 24, 1-6a)*

## *Alleluja! Chrystus Zmartwychwstał. Drodzy parafianie!*

Rok za rokiem obchodzimy święta Wielkanocne. Rok za rokiem idziemy z niewiastami do grobu, spotykamy Aniołów w lśniących szatach, schodzimy do wnętrza grobu z Piotrem i Janem, patrzymy na porzucone prześcieradło i chustę, którą przykryto twarz Jezusa. Z Marią Magdaleną szukamy Jego ciała po ogrodzie. Tam natrafiamy na Jezusa, którego przypadkowo bierzemy za ogrodnika, i dopiero gdy zwraca się do nas po imieniu, wiemy że to On, nasz Mistrz i Przyjaciel. Wracamy do domu pełni radości, że spotkaliśmy tego, który zmartwychwstał.

Najmilsi, spotkanie z Jezusem Chrystusem Zmartwychwstałym, to pełnia radości dla każdego, kto w niego wierzy. Bo Chrystus jest panem naszego życia. On, który pokonał śmierć, pokonał szatana, wyzwolił nas z mocy Złego i ofiarował nam nowe życie.

Niech ta radosna nowina, którą Apostołowie rozgłosili po całej ziemi, wypełni nadzieją nasze serca, które często są pełne lęków, smutku i bólu. Niech Chrystus, który jest panem życia i śmierci, wejdzie do naszego życia przynosząc nam pełnię radości i szczęścia.

Z okazji Świąt Wielkanocnych chcemy Wam złożyć, drodzy parafianie, życzenia pełne nadziei, radości i miłości. Żeby Wasze serca i serca Waszych bliskich promieniowały ciepłem prawdziwej miłości, która pochodzi od Chrystusa Zmartwychwstałego.

Pogodnych, miłych, ciepłych Świąt Wielkanocnych spędzonych w gronie tych, których kochacie, w atmosferze wielkanocnego poranka życzą Wam

*Wasi Duszpasterze*


OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW
KAS-CAR
ZIMOWA PROMOCJA
KAT.B.-(- 800 zł - gotówka, - 900 zł - raty)
TESTY + PODRĘCZNIKI + CD
GRATIS !!!
Mickiewicza 5, 23-100 Bychawa
tel. 081-56-60-167
tel. kom. 0695-672-505

NZOZ "Sanus" Z. Chmielowiec G. Kniaź sp.j.
Przychodnia Medycyny Rodzinnej
ZAPRASZAJĄ:
lek. med. Grażyna Kniaź
lek. med. Zbigniew Chmielowiec
lek. med. Anna Kolodyńska
Bychawa ul. Marsz. J. Piłsudskiego 79 ("dworzec PKS")
czynna od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-18.00
tel. 0-81 56-62-400
Na podstawie umowy z **Narodowym Funduszem Zdrowia** oferujemy:
- **bezpłatną opiekę** lekarzy rodzinnych
- **bezpłatne badania** laboratoryjne wykonywane w Luxmed - punkt pobrań w Bychawie
- **bezpłatne badania RTG i USG**
- **szczepienia** i badania profilaktyczne dzieci
- **skierowania do specjalistów** realizowane będą **bezpłatnie** we wszystkich poradniach, które zawarły umowę z NFZ, także w SP ZOZ w Bychawie
- **skierowania do szpitali** realizowane będą we wszystkich szpitalach np. SP ZOZ
W dni powszednie po godz. 18.00, soboty, niedziele i dni świąteczne, usługi medyczne w zakresie porad lekarskich i zabiegów pielęgniarskich świadczone będą w pogotowiu ratunkowym i izbach przyjęć SPZOZ w Bychawie

NAPRAWA TELEWIZORÓW
W BYCHAWIE na przeciwko dworca PKS
Środa 8.00-16.00; Czwartek 8.00-16.00
tel. 0 602 642 166

NAGROBKI GRANITOWE
(granit krajowy i importowany)
tanio poleca producent:
blaty
schody
parapety
Sprzedaż na raty
Zakład Kamieniarski
Strzyżewice Rechta
tel.(081)566 66 60